

Dr hab. Jacek Witold Wołoszyn, prof. KUL
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Nauk o Polityce i Administracji
e-mail: jwoloszyn@kul.pl

Lublin, 4 września 2023 r.

**Recenzja pracy doktorskiej Pana mgr Filipa Gończyńskiego-Jussisa
pt. *Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (1944–1990)*.
Masowa organizacja społeczna w Polsce Ludowej/PRL, Lublin 2023, ss. 666,
przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Mariusza Mazura, prof. UMCS**

I. Uwagi ogólne

Przedmiotem recenzji jest rozprawa doktorska autorstwa Pana mgr Filipa Gończyńskiego-Jussisa zatytułowana: *Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (1944–1990)*. *Masowa organizacja społeczna w Polsce Ludowej/PRL*, przygotowana na Wydziale Historii i Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie pod kierunkiem Pana dr hab. Mariusza Mazura, prof. UMCS. Oceniana dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie w zakresie badań najnowszej historii Polski. Jej Autor poddał bowiem analizie jeden z istotnych aspektów funkcjonowania systemu monocentrycznego, czyli rolę organizacji społecznych jako instytucji kontrolujących, mobilizujących i służących przekazaniu społeczeństwu zaleceń i oczekiwań dysponenta władzy (leninowska koncepcja „transmisji”). Przedmiotem rozważań jest Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej – stowarzyszenie odpowiedzialne za swoje zdefiniowaną edukację polityczną obywateli, polegającą nie tylko na krzewieniu przyjaźni, lecz również na legitymizacji podporządkowania ZSRS.

Doktorant zwrócił jednocześnie uwagę na inny, mniej formalny, element funkcjonowania organizacji społecznych w PRL, czyli wykorzystania ich struktur i przypisanych im zadań do realizacji rzeczywistych (prywatnych) potrzeb i interesów osób z nimi związanych (swoisty alternatywny nurt życia danego związku). Ukazał w ten sposób nie tylko „jak powinno być” – opis statutowych działań TPPR, lecz również „jak było” – oparta na



dostępnym materiale źródłowym analiza realnej aktywności (*praxis*) wybranej organizacji społecznej, jej władz i członków, wpisanej w kontekst państwa socjalistycznego.

Należy także dodać, że kwestia całościowej działalności TPPR nie była dotychczas przedmiotem badań naukowych. Wybranymi aspektami aktywności tego stowarzyszenia zajmował się po 1989 r. m.in. Pan mgr Filip Gończyński-Jussis. Fakt ten dodatkowo podkreśla nowatorski i oryginalny charakter ocenianej dysertacji. Stanowi ona jednocześnie integralną część badań poświęconych organizacjom społecznym w państwie monocentrycznym i ich funkcjonowaniu w dwóch obiegach społecznych.

II. Uwagi szczegółowe

Temat recenzowanej rozprawy odnosi się do funkcjonowania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w latach 1944–1990. W tym miejscu można podnieść dwa zastrzeżenia w stosunku do tytułu pracy. Pierwsze z nich dotyczy kwestii pojawienia się w nim jednocześnie nazw: PRL i „Polska Ludowa”. Wynikało to zapewne z faktu, że pierwszego z wymienionych terminów zaczęto używać dopiero w momencie wejścia w życie konstytucji z 22 lipca 1952 r. Wystarczyło jednak przyjęcie jednego z nich i krótkie wyjaśnienie tego wyboru we wstępie (Autor ocenianej dysertacji zrobił to stwierdzając, że „[...] Wspomnienie o PRL zgodnie ze zwyczajowym uproszczeniem dotyczy okresu 1944/45–1989, a nie 1952–1989” – s. 42). Podobnie rzecz ma się z wyznaczeniem końcowej cezurę czasowej – 1990 r. PRL przestała oficjalnie istnieć 31 grudnia 1989 r., kiedy weszła w życie uchwalona dzień wcześniej ustawa o zmianie konstytucji z 1952 r. Przyjęta data zamykająca oznaczała z kolei moment, kiedy towarzystwo przestała funkcjonować w swojej dotychczasowej formule.

Pan mgr Filip Gończyński-Jussis przyjął szeroki zakres chronologiczny i geograficzny rozważań. Z równie dobrym skutkiem mógł je ograniczyć do określonego regionu i okresu istnienia TPPR (np. woj. lubelskie w latach rządów Władysława Gomułki). Całościowa analiza ogólnopolskiej działalności, struktur i kadr towarzystwa pozwoliła jednak uchwycić stałość i zmienność jego aktywności w poszczególnych epokach i terenach. Wybrana metoda (spojrzenie całościowe uzupełnione o kwestie partykularne) umożliwiła także wskazanie sposobów realizacji (lub jej braku) na szczeblu lokalnym (wojewódzkim, powiatowym i gminnym) decyzji podejmowanych przez centralne kierownictwo. Zabrakło natomiast porównania i ukazania (jeśli takie występowały) różnic w aktywności TPPR w poszczególnych regionach, między np. rolniczymi Lubelszczyzną czy Rzeszowszczyzną a industrialnym Górnym Śląskiem.



Doktorant sprecyzował cele badawcze (s. 14-18). We wstępie zabrakło jednak sformułowania hipotez i pytań badawczych, porządkujących narrację oraz prezentujących istotne kierunki i etapy badań. Głównym zadaniem jest analiza funkcjonowania TPPR „w uwarunkowaniach swojej epoki”, rekonstrukcja mechanizmów budowy struktur organizacji; jej relacji z partią rządzącą; innymi podmiotami (organami administracji państwowej); obsady personalnej oraz ukazanie rzeczywistego zasięgu i efektów podejmowanych przez związek działań. Wymienione zabiegi stanowią wstęp do realizacji innego celu, który Autor ocenianej dysertacji określił jako „próbę wniknięcia za kulisy stowarzyszenia” i pokazania go „od kuchni organizacyjnej” (s. 17), czyli poznania motywów związania się z TPPR, rzeczywistej realizacji przypisanych mu zadań na różnych poziomach jego aktywności.

Wydaje się bowiem, że istotnym celem zawartych w dysertacji rozważań – chociaż sformułowanym *implicitie* – jest charakterystyka organizacji społecznej funkcjonującej w systemie typu sowieckiego. Stowarzyszenia takie, wbrew swojej nazwie, nie miały na celu reprezentowanie interesów i potrzeb określonych grup społecznych czy środowisk. Były swoistym zastępcą partii rządzącej, kanałem służącym dotarciu jej poleceń do całego społeczeństwa. Dlatego znajdowały się pod pełnym kierownictwem partyjnym, odbywającym się na wielu płaszczyznach, m.in.: programowej (odgórne wskazywanie kierunków działań); kadrowej (dobór kadry kierowniczej i aparatu – osoby te często wywodziły się spośród aparatu partyjnego różnych szczebli) i kontrolnej (ustawiczne sprawdzanie i ingerowanie w celu utrzymania właściwego kierunku aktywności). W efekcie doszło do swoistego „upaństwowienia” organizacji społecznych i ich pełnego podporządkowania ogólnym dyrektywom. Ograniczało to samodzielność ich aktywistów, oczekujących na odgórne wytyczne (zob. np. przyp. 15, s. 497 – działacze TPPR pozbawieni nadzoru, chociażby w postaci wizytacji i telefonów kontrolnych, ze strony poszczególnych zarządów lokalnych czuli się „opuszczeni”). Przekładało się to równolegle na czasową mobilizację (np. kolejne rocznice rewolucji październikowej czy miesiące przyjaźni polsko-radzieckiej) i powrót do stanu letargu po zakończeniu kampanii. Znamienną cechą większości związków w systemach typu sowieckiego była tzw. akcyjność lub kampanijność oraz działalność zrutynizowana i pozorowana.

Istotną cechą organizacji społecznych w PRL było także dążenie do ich umasowienia, co paradoksalnie prowadziło do utraty kontroli nad poszczególnymi ogniwami i zamierania ich działalności oraz do „fikcji statystycznej” – licznych „martwych dusz” w spisach. Wiele osób zgłaszało bowiem swój akces, aby coś osiągnąć, w wypadku TPPR, np.: uzyskać lepszą ocenę z języka rosyjskiego, czy – ciekawy przypadek – przedstawiciele tzw. inicjatywy prywatnej

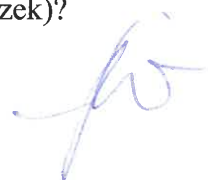
postrzegający wstąpienie do towarzystwa jako ewentualny sposób ochrony przed ingerencją urzędów państwowych w prowadzoną przez nich działalność gospodarczą. Do tego dochodziło masowe zapisywanie całych klas szkolnych (*nota bene* uczniowie stanowili podstawę działalności wielu peerelowskich organizacji – zapewniając członków i frekwencje w trakcie imprez), załóg zakładów pracy czy przedstawicieli niektórych grup zawodowych (np. milicjantów).

Odwołując się do wymienionych przez Doktoranta celów, należy wskazać, że cennym elementem recenzowanej dysertacji jest właśnie omówienie *praxis*, czyli „kuchni organizacyjnej”. Z TPPR była bowiem związana cała rzesza osób, od przedstawicieli kierownictwa partyjnego, jego władz (często działaczy partyjnych), przez aparat kadrowy, aktywistów po szeregowych członków. Każda z tych grup miała swoje oczekiwania związane z działalnością towarzystwa. Doszło zatem do wykorzystania struktur państwa do realizacji strategii odnoszących się do zaspokajania własnych potrzeb, często odbiegających od intencji i interesów dysponenta władzy. W tym miejscu można np. wymienić wskazane przez Kandydata następujące zjawiska:

- chęć ochrony przed przestępczą działalnością żołnierzy Armii Czerwonej;
- wycieczki do ZSRS służące nie tylko celom poznawczym, lecz również będące źródłem nielegalnych dochodów dla ich organizatorów i uczestników;
- wykorzystanie struktur i działalności towarzystwa do nawiązania kontaktów z Polakami ze Wschodu;
- wysyłanie pod parawanem TPPR materiałów opozycyjnych i publikacji religijnych – podszywanie się w tym celu pod jego logo – np. przez członków Solidarności Walczącej.

Była to stała cecha systemów typu sowieckiego, w którym nie można było uniknąć czynnika państwowego, starającego się organizować i kontrolować niemal wszystkie dziedziny życia obywateli oraz wyznaczającego granice legalnej działalności. Pan mgr Filip Gończyński-Jussis na opisanie tych zjawisk posłużył się ciekawą metaforą matryoszki (s. 634, przyp. 21), czyli złożonych i ukrytych sieci powiązań służących realizacji celów zupełnie odmiennych „od prezentowanych z »wierzchu«”. Doktorant powinien jednak zadać kilka podstawowych pytań, np.:

1. Na ile i dlaczego wspomniane zjawiska były tolerowane przez rządzących?
2. Czy „przymykali oni oko”, wiedząc, że w pewien sposób gwarantuje to większy zakres kontroli personalnej nad władzami organizacji?
3. Czy sami byli uwikłani w pewne układy (np. dostęp do wycieczek)?



Autor recenzowanej rozprawy przedstawił również mechanizmy budowy aparatu organizacyjnego TPPR. Tworzyły go osoby oddelegowane z instancji partyjnych. Dla niektórych działaczy PZPR struktury towarzystwa stanowiły np. miejsce zesłania lub azyl, jeśli nie sprawdzili się w „partyjnej robocie”. Dla innych była to z kolei przystań u schyłku ich kariery. W latach osiemdziesiątych wśród kadry TPPR pojawili się także emerytowani funkcjonariusze MO, SB i wojskowi (*nota bene* podobnie działo się w przypadku szkolnictwa). Dlatego poważną bolączką funkcjonowania wszystkich organizacji społecznych w PRL – na co zwrócił uwagę Doktorant – było występowanie tzw. etatowych działaczy, zasiadających często w zarządach wielu stowarzyszeń. Przekładało się to negatywnie na ich zaangażowanie w pracę i więź z szeregowymi członkami danej organizacji. W tym miejscu Autor ocenianej pracy znów powinien zadać kilka podstawowych pytań, m.in.:

1. Czy przedstawione zjawisko było wynikiem braku zaufanych kadr, np. w skali lokalnej?
2. Czy stanowiło istotną strategię kontroli (doświadczone osoby gwarantujące powtarzalność działań i unikanie zagrożenia zbyt dużą samodzielnością, ograniczenie możliwości pojawienia inicjatyw oddolnych)?
3. Czy wynikające z tego faktu „niewydolność” i „marazm” danej organizacji stanowiły wkalkulowany koszt kontroli nad nią?

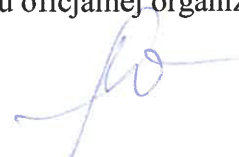
Realizacji założonych celów służyły przyjęte przez Doktoranta metody badawcze. We wstępie wskazał, że wykorzystał metodę: opisową, statystyczną i biograficzną. W ten sposób zebrał materiał empiryczny, stanowiący podstawę do przeprowadzenia analizy funkcjonowania TPPR, czyli przejścia od studium przypadku do interpretacji teoretycznej badanego zjawiska. Można zatem uznać, że Autor ocenianej dysertacji zastosował, nie wspominając jednak o niej, tzw. metodologię praktyczną zaproponowaną przez Ewę Domańską (*Perspektywa badań historycznych w Polsce wobec zmian we współczesnej humanistyce* [w:] *Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2010).

We wstępie Autor ocenianej rozprawy wymienił również podstawy teoretyczne własnych rozważań. Szkoda, że nie sięgnął po książkę Sheilli Fitzpatrick pt. *Życie codzienne w Rosji pod rządami Stalina* (Kraków 2012). Amerykańska historyczka wskazała bowiem na pewien rodzaj *praxis* społecznej w systemie dominacji struktur państwowych, czyli wspomniane już wykorzystanie oficjalnych kanałów do realizacji niektórych prywatnych potrzeb. Zabrakło również odwołania do prac Mirosławy Marody (np. *Od społeczeństwa drugiego obiegu do społeczeństwa obywatelskiego*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 1). Chodzi

dokładnie o zaproponowane przez polską socjolożkę pojęcie „społeczeństwa drugiego obiegu” (za Elmérem Hankissem). Jego cechą były – w uproszczeniu – podejmowane przez poszczególne osoby i grupy próby wykorzystania posiadanej władzy czy pozycji w ramach systemu do realizacji własnych potrzeb tu i teraz z sięgnięciem po więzi osobiste (układ mafijno-familijny). Przytoczenie sformułowanych przez obie badaczki pojęć i tez pozwoliłoby uzupełnić rozważania teoretyczne i metodologiczne dotyczące kwestii rzeczywistego funkcjonowania organizacji społecznych w PRL. Podobnie jest z ustaleniami Janine Wedel, które dotyczą traktowania publicznych stowarzyszeń jako swoistego uzupełnienia sieci nieformalnych, kiedy za pośrednictwem tych ostatnich nie udawało się zaspokoić prywatnych potrzeb. Doktorant powołuje się na wyniki jej badań niemal pod sam koniec pracy (s. 615). Można także żałować, że nie postarał się o zrekonstruowanie modelu socjalistycznej organizacji społecznej, aby później wpisać w niego funkcjonowanie TPPR.

Oceniana praca, oprócz wstępu, składa się także z trzech obszernych rozdziałów merytorycznych oraz zakończenia. Jej Autor przyjął układ chronologiczno-problemowy. Rozdziały merytoryczne odnoszą się bowiem do poszczególnych okresów historycznych od powstania TPPR w 1944 r., przez jego funkcjonowanie w okresie stalinowskim (I); czas od października 1956 r. do 1980 r. (II); po ostatnią dekadę istnienia PRL (III). Każdy z nich składa się z trzech podstawowych części: struktury i ich rozwój (ewentualnie stagnacja); ludzie (kadra i członkowie) oraz pola działalności. Ich tytuły jednocześnie podkreślają rzeczywisty wymiar „przyjaźni” – narzucanej i s(t)ymulowanej. W tym wypadku może nieco dziwić tytuł ostatniego rozdziału *Przyjaźń ostygła*, który neguje poprzednie. Oznacza bowiem, że wcześniej ona istniała i miała swoją temperaturę. Jeśli ogólnym celem rozważań było wskazanie, że „przyjaźń polsko-radziecka” była fikcją, potrzebną m.in. rządzącym do legitymizacji sprawowanej przez nich władzy (jej egzogenezy) i podległości, to jak mogła ona „ostygnąć”? Przyjęta teza sugeruje, że stało się to na szczeblu centralnym. Eksplorując poziom społeczny, można natomiast sformułować hipotezę, że tam „przyjaźń” nie istniała. W ten sposób potraktował ją m.in. Jan C. Behrends analizując w swojej monografii „wymyśloną przyjaźń” – „die erfundene Freundschaft”, co można także tłumaczyć jako „fikcyjna przyjaźń”.

Lepszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie porządku problemowo-chronologicznego i podział ocenianej rozprawy na kilka rozdziałów zawierających analizę następujących zagadnień: geneza (I); struktura i jej rozwój (II); ludzie (kadra i członkowie, portret zbiorowy władz organizacji, jej aparatu i członków) (III); pola działalności i analiza treści przekazu propagandowego (IV); społeczny odbiór/postrzeżenie TPPR (V). Ostatnia część pracy powinna zostać poświęcona omówieniu wspomnianej *praxis*, czyli wykorzystaniu oficjalnej organizacji



społecznej do realizacji prywatnych potrzeb i interesów, w efekcie prowadzenia działań nie zawsze zgodnych z oczekiwaniami dysponenta władzy. Dobrym rozwiązaniem byłoby również wyodrębnienie rozdziału dotyczącego rekonstrukcji miejsca TPPR w systemie politycznym PRL i jego relacji z dysponentem władzy – przede wszystkim z poszczególnymi instancjami partyjnymi (zakres realizowanej przez nie funkcji kierowania) – oraz odtworzenia metod kontrolowania (m.in. zakres tzw. ochrony ze strony funkcjonariuszy policji politycznej). W części dotyczącej analizy treści przekazu propagandowego Autor dysertacji mógłby równocześnie podjąć próbę odtworzenia przyjętej przez działaczy TPPR definicji „przyjaźni”.

Zaproponowany układ pozwoliłby uniknąć nie tylko licznych powtórzeń, lecz przede wszystkim uporządkować narrację i spojrzeć na funkcjonowanie TPPR od wspomnianej „kuchni organizacyjnej”, podkreślając m.in. zmienne i stałe elementy w istnieniu tego stowarzyszenia w latach 1944–1990. Umożliwiłby również skonstruowanie modelu działalności organizacji w państwie socjalistycznym, zarówno zgodnego z przypisanymi jej przez dysponenta władzy zadaniami („jak powinno być”), jak i jej miejsca w „społeczeństwie drugiego obiegu” („jak było”). Wszystkie przywołane elementy znajdują się w ocenianej dysertacji. Obszerna narracja (łącznie 575 stron tekstu) i maniera polegająca na stosowaniu niezwykle rozbudowanych przypisów (często zajmujących ok. trzy czwarte strony) utrudniają jednak ich recepcję.

Zastosowanie rozbudowanych odnośników usprawiedliwia zapewne chęć udowodnienia wniosków zawartych w tekście głównym. Jest to prawdopodobnie także efekt szerokiej kwerendy źródłowej i potrzeby wskazania na bogactwo wątków związanych z działalnością organizacji i zachowaniami jej członków. Autor omawianej pracy powinien jednak dokonać selekcji – „wycisnąć” z zebranej materii najważniejsze rzeczy, wskazać jedynie na powtarzalność danych zjawisk i podkreślić wyjątkowość innych.

W przedstawionej do recenzji wersji pracy można również mówić o równoległym napisaniu przez Doktoranta dwóch, w pewien sposób uzupełniających się, rozpraw. Jedna istnieje w tekście głównym, druga została natomiast umieszczona w przypisach. Obie czyta się z równym zainteresowaniem, lecz konieczność jednoczesnego śledzenia dwóch wątków rozprasza uwagę odbiorcy i zakłóca zrozumienie samej narracji.

Kolejna kwestia, którą należy poruszyć, dotyczy ukrywania przez Pana mgr Filipa Gończyńskiego-Jussisa w przypisach wielu ciekawych wniosków i tez. Można w tym miejscu przytoczyć dwa takie przykłady:

I. przyp. 422, s. 350: „W latach 70. celebrowanie przyjaźni mogło nabierać funkcji geopolitycznego memento, napomnienia przed nazbyt szerokim otwieraniem



społeczeństwa na zachodni konsumpcjonizm i inne kłopotliwe dla monopolu władzy pochodne odprężenia. Z drugiej strony zapewnianie przedstawicieli ZSRS o przyjaźni zgodnie z ich potrzebą takich gestów mogło być stosowane jako mało kosztowna metoda, »aby otrzymać od nich jak najwięcej«”;

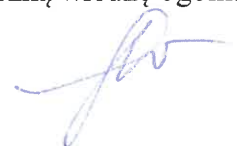
II. przyp. 698, s. 414: kwestia ewentualnego wykorzystania relacji z zakładami pracy w Kazachstanie jako kanału łączności z zesłanymi tam Polakami.

Wszystkie te konkluzje stanowią istotny wynik prowadzonych przez Doktoranta poszukiwań badawczych. Ukazują rzeczywistą działalność towarzystwa i związanych z nim osób. Wiele mówią również o realiach funkcjonowania w systemie peerelowskim, zarówno w „pierwszym/oficjalnym obiegu”, jak i – przede wszystkim – w „drugim obiegu”. Odsłaniają także relacje między tymi dwoma poziomami. Udowadniają jednocześnie samodzielność Autora ocenianej rozprawy w zakresie analizy materiału empirycznego i formułowania na jego podstawie wniosków i tez. Tworzą swoistą „wartość dodaną”, dlatego w większości przypadków ich miejsce jest w tekście głównym, nie w przypisach, tam uykają bowiem uwadze odbiorcy.

Podstawę rozważań stanowi bogata i zdywersyfikowana baza źródłowa. Znalazły się w niej bowiem materiały wytworzone przez działaczy i władze TPPR od jej centralnego kierownictwa po wybrane struktury regionalne. Ich uzupełnieniem są dokumenty sporządzone przez przedstawicieli poszczególnych instancji partyjnych, administracji rządowej, aparatu represji oraz relacje i wspomnienia osób związanych z opisywaną organizacją. Doktorant poddał jednocześnie wnikliwej analizie wykorzystane materiały źródłowe, starając się znaleźć odpowiedzi na wiele pytań, co stanowi jedną z zalet ocenianej pracy. Jej atutem jest również dokonany we wstępie przegląd stanu badań nad funkcjonowaniem TPPR.

Praca została napisana w miarę poprawnym językiem, bez większych błędów gramatycznych i stylistycznych. Pewne zastrzeżenia może jedynie budzić użycie potocznych określeń: np. belfrzy, prowodyrzy, wyjezdny czy kamraci, co razi w tekście naukowym. Inna uwaga formalna dotyczy uzupełnienia narracji o tabele zawierające np. dane dotyczące liczby członków TPPR, tzw. upartyjnienia szeregów organizacji, zwłaszcza jej władz czy zawodów wykonywanych przez członków i działaczy czy ich pochodzenia społecznego. Umieszczenie w ocenianej pracy tabel nie tylko uprościłoby przekaz, lecz przede wszystkim ukazałoby w sposób poglądowy zmiany zachodzące w tej materii (np. zakres przeprowadzonych co jakiś czas weryfikacji personalnych).

Poczynione uwagi nie wpływają na ogólną ocenę przygotowanej przez Pana mgr Filipa Gończyńskiego-Jussisa dysertacji. Jej treść udowadnia ona nie tylko znaczną wiedzę ogólną jej



Autora w zakresie historii najnowszej i funkcjonowania różnych elementów systemu politycznego typu sowieckiego, na przykładzie działalności TPPR, lecz również jego sprawność w posługiwaniu się warsztatem historyka oraz w formułowaniu własnych – czasami zaskakujących – wniosków i tez. Przedstawiona rozprawa zasługuje także na publikację, oczywiście po jej skróceniu i przemyśleniu jej przyszłej struktury.

III. Konkluzja

Mimo pewnych mankamentów, m.in.: obszerna i nieco chaotyczna struktura ograniczająca klarowność przekazu, równoległe prowadzenie dwóch narracji oraz ukrycie ciekawych wniosków i tez w tekście przepisów, należy jednoznacznie stwierdzić, że rozprawa przygotowana przez Pana mgr Filipa Gończyńskiego-Jussisa spełnia wszelkie wymogi formalne i merytoryczne stawiane pracom doktorskim zgodnie z przepisem art. 13 ust.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowym i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule z zakresu sztuki („Dziennik Ustaw” 2003, nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami). Stanowi bowiem oryginalne i samodzielne rozwiązanie problemu naukowego. Prezentuje także ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w dyscyplinie Historia oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Oceniana dysertacja wzbogaca jednocześnie naszą wiedzę o rzeczywistym funkcjonowaniu organizacji społecznych w systemie typu sowieckiego, zwłaszcza o ich nieformalnej roli w realizacji prywatnych potrzeb i interesów osób z nimi związanych. **Dlatego z pełnym przekonaniem wnioskuję do Rady Dyscypliny Historia Wydziału Historii i Archeologii UMCS o dopuszczenie Pana mgr Filipa Gończyńskiego-Jussisa do dalszych procedur związanych z przebiegiem przewodu doktorskiego.**

Faceli history

